Jano Polska Wersja, Teoretycznie

Teoretycznie zdawać by się mogło, ale
Chciałbym faktycznie
Móc zacząć na nowo
By z głowa obraną droga podążać z tobą
Uwierz tym słowom
One nie są rzucane na piach
Jeśli jesteś w tym ze mną
Jesteś dla mnie jak kwiat
Jeśli powiesz mi tak
Rzucę dla ciebie to wszystko w pizdu
Błędy i rozczarowania zamykam w cudzysłów

Nie jestem dzieckiem
Potrafię wybaczać, przepraszać
Gdy kto konieczne
To niedorzeczne
To jest niedorzeczne
I nie jest takie proste
wcale nie jest bezpieczne
Odpinam zawleczkę
Jestem już w tym po uszy
Oczekuj burzy, stres mi nie służy
Ja dobrą radą przyjaciel
Co w chu* gracie?
Czego szczekacie?
To moje życie
Niepodobne do twojego
I nie na szczycie
Uliczna sława
Dumą napawa
To moja enklawa
Te bloki
Mój punkt widzenia
W tej kwestii jest dość szeroki
Senno-powieko-oki prawdziwy syf tu robi
bo ma to wpływ na to co robie
nie musze się głowić
Nie musisz głowić się dziś
I nie musisz robić, jeśli obrałeś cel

Teoretycznie jest fantastycznie
Niewiele chciałbyś zmienić, ale życie to chwila
Tak wiele zdarzeń za mną
Mam marzeń kilka
Jeszcze je spełnię, nie wywołuj z lasu wilka
/2x

Teoretycznie jest fantastycznie
Ty weź to sobie zapisz, jak nie wiesz jak żyć chcesz
Bo zanim zaśniesz i dusza ci uleci, bracie
Pamiętaj że brata masz we mnie
Dobra zapłata za 20letnie przyjaźnie
Właśnie, do tego zawsze dążyłem
Nie zniszczył czas ich
I o tym zawsze marzyłem
Jestem rad, ze tyle lat minęło tu razem i w porozumieniu
Pójdę za toba tu w ogień człowieniu
Jeśli wyciągniesz mi rękę
Jebac grubą penge
W pomocnej dłoni potęgę mam
I nie zastąpi mi tego
Na pewno nic materialnego
Nie wiem i nie chce rozumieć dlaczego
Człowiek chce burzyć i dążyć do złego

Dla mnie to raczej już nic nowego

Teoretycznie jest fantastycznie
Niewiele chciałbyś zmienić, ale życie to chwila
Tak wiele zdarzeń za mną
Mam marzeń kilka
Jeszcze je spełnię, nie wywołuj z lasu wilka
/2x